

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i cd 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

Nieudany zamach na Stalina

Maszyna piekielna na Kremlu. -- Liczne aresztowania w Moskwie

MOSKWA, 28.I. Prasa berlińska donosi, że na Kremlu panuje ogromne zamieszanie. Już po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch tygodni wykryto przygotowania do zamachu na Stalina.

Próbami zamach usiłowali wykonać dwaj technicy, którzy naprawiali instalację elektryczną na Kremlu. W dniu 22 stycznia, więc bezpośrednio przed rozpoczęciem procesu Radka i jego towarzyszy, technicy usiłowali umieścić w porządku piekielną o wielkiej sile wybuchowej maszynę, która udaremnił jeden z strażników

Kremla niejaki Szapiro, który w nagrodę za czujność odznaczony został przez rząd sowiecki orderem Czerwonej Gwiazdy. Dekoracja odbyła się wczoraj w formie specjalnie uroczystej.

Aby uniemożliwić tego rodzaju zamachy, Stalin nieraz kilka razy w ciągu dnia zmienia miejsce swego urzędowania, przemieszczając się do rozmaitych pokojów Kremla. Nikt z jego najbliższego otoczenia

nie wie nawet, gdzie za godzinę można będzie znaleźć czerwonego cara.

Wśród służby na Kremlu a nawet pośród członków przybocznej straży Stalina dokonano szeregu aresztowań.

Stan zdrowia Ojca św.

MOSKWA, 28.I. Stan zdrowia Ojca św. poprawił się tak znacznie, że dostojny papież spędził noc dzisiejszą zupełnie spokojnie i spał aż do godz. 7-ej rano.

W nogach nie doleczają już Papieża w tym stopniu, co w ostatnich dniach choroby. Wciąż poprawie nie radzą sobie rany, które utworzyły się na chodź miejscach nóg, prawie całkowicie zniknęły.

Wniosek o poprawy ogólny stan jest nadal słaby i wymaga bezwzględnie troskliwej opieki i ciągłej czujności lekarzy.

W ciągu dnia wczorajszego Ojciec św. przeżył jak codziennie, w swym pokoju w Pałacu Pacellogo oraz szereg zagranicznych pielęgniarek i pielęgniarek kościelnych.

Wjazd gości holenderskich z Krynicy

KRYNICA, 28.I. Holenderska para księżna i księżniczka przybyła do Krynicy dzisiaj ostatni raz. Ks. Bernard był w okolicach Krynicy na polowaniu, małżonka zaś jego od dłuższą wycieczkę na nartach.

Wszystkie goście holenderscy mają opuścić Krynicy i udać się do Zakopanego, a stamtąd w niedzielę wyjadą do Krakowa.

Wszystkie goście zwiedzą Zakopane, Morskie Oko i będą obecni na przedstawieniu tańców polskich.

W Krakowie ks. Sternbergowie zamieszkają w Grand Hotelu. W czasie pobytu w Krakowie para uda się do krypty św. Leona na Wawelu, gdzie złożą na sarkofagu Marszałka Piłsudskiego wiązankę kwiatów z szarfami o barwach Holandii.

Wieszanie Kutna do Berezki

KUTNO, 28.I. Do obozu w Berezce Kartuskiej przesłano Józefa Kosa, sekretarza Zarządu Przemysłu Odzieżowego w Kutnie. Zesłanie nastąpiło po dokonanej u niego rewizji.

Wizyta konsula holenderskiego

WARSZAWA, 28.I. Dzisiaj zmarł nagle w Warszawie konsul holenderski, Piotr van der Meer, lat 72, przebywający w Warszawie od 1912 roku.

Niemcy wrócą do Afryki

Wielka mowa Hitlera w sobotę

PARYŻ, 29.I. Korespondent berliński „Information“ donosi, że na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy omawiana była w sposób bardzo obszerny kwestia rozszerzenia kolonialnych Niemiec, która ma być podniesiona przez kanclerza Hitlera w czasie jego przemówienia w dniu 30 b.m.

W berlińskich kołach politycznych łącznie z tą sphałą liczą na przedłużenie się

pobytu w stolicy Rzeszy ambasadora niemieckiego w Londynie von Ribbentropa, który jest uważany za najpoważniejszego kandydata na stanowisko ministra kolonii.

Korespondent potwierdza wiadomości na temat sondowań dyplomatycznych, dotyczących przyznania Niemcom pewnych sfer interesów w posiadłościach portugal-

skich w Afryce i w posiadłościach portugalskich w Indiach. Również memorandum, doręczone ostatnio przez ambasadora francuskiego w Berlinie von Neurathowi, ma podobno, według informacji korespondenta, przewidywać szeroki udział Niemiec w eksploatacji bogactw afrykańskich.

Starzy komuniści wikłają się w sieci samooskarżeń

MOSKWA, 28.I. W piątym dniu procesu moskiewskiego zeznawał Kniaziew, Turanow, Liwsiyc i Ratajczyk.

Głównym zadaniem pierwszych 3 oskarżonych było dezorganizowanie transportu kolejowego. Oskarżeni wymienili nazwiska naczelników stacji i ich zastępców, którzy brali udział w dezorganizowaniu transportu, a przede wszystkim w urządzaniu katastrof. Według zeznań Kniaziewa, na kolei południowo-uralskiej w 1934 roku wydarzyło się 1.500 katastrof, a w r. 1935 około 2 tysięcy. Kniaziew zorga-

nizował około 15 katastrof, Turanow około 40. Prokurator zażądał od oskarżonych szczegółowego opisu katastrofy pociągu wojakowskiego pod Sieladynem w październiku 1935 r. W katastrofie tej zginęło 29 żołnierzy i 29 odniosło rany. Kniaziew na wypadek wojny między Sowietami i Japonią miał zorganizować zarażenie wagonów, przeznaczonych do transportu armii bakteriami chorobotwórczymi. Kniaziew przyznał się do utrzymywania stosunków z wywiadem japońskim. Liwsiyc zeznał, że będąc naczelnikiem kolei północno-kau-

kazkiej sabotował wypłacanie zarobków kolejarzom.

Ratajczyk był naczelnikiem głównego zarządu przemysłu chemicznego i zastępcą przewodniczącego rady gospodarczej Piatakowa. Przyznał się on do szkodnictwa, aktów dywersyjnych i działalności szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Z zeznań Ratajczyka wynika, że liczne katastrofy i nieszczęśliwe wypadki w przemyśle chemicznym były jego dziełem.

Radek w dodatkowym zeznaniu na żądanie prokuratora opowiadał o rozmowach politycznych, które miał prowadzić w roku 1935 z przedstawicielem dyplomatycznym i wojskowym pewnego mocarstwa środkowo-europejskiego w sprawie zbliżenia ze Związkiem Sowieckim. Radek twierdzi, że nie dawał tym osobom żadnej konkretnej odpowiedzi.

JESZCZE JEDEN PROCES.

RYGA, 28.I. — Z Moskwy donoszą: W kwietniu r.b. rozpocznie się w Moskwie trzeci wielki proces o działalność wywrotową. Na ławie oskarżonych zasiądą: Bucharin — b. naczelnik redakcji „Izwiestij“ Putna — b. attaché wojskowy w Londynie Sniutny — b. adiutant marsz. Tuchaczewskiego, Rakowski — b. minister spraw zagranicznych Ukrainy i b. poseł sowiecki w Paryżu, Rykow — najbliższy przyjaciel Lenina i wielu innych.

NOWE ARESZTOWANIA.

MOSKWA, 28.I. Aresztowano jednego z członków grupy t.zw. starych bolszewików, Bieloborodowa. W 1917 roku był on przewodniczącym sowieckiego w Jekatierynburgu i brał udział w wymordowaniu rodziny carskiej.

W Moskwie rozeszła się pogłoska, że aresztowano córkę Trockiego, znajdującą się na zesłaniu w Krasnojarsku. — Poza tym krąży pogłoska, że aresztowano siostrę Trockiego, pierwszą żonę rozstrzelanego Kamieniewa.

TYLKO 2 DNI!
na życzenie publiczności

Najwesejsza komedia muzyczna z udziałem polskich ulub. srebrnego ekranu

EUG. BODO, BENITA, FERTNER

JAŚNIE

PAN SZOFER

Kad program — Dźwiękowe dodatki kolorowe

900.000 ludzi bez dachu nad głową

NOWY JORK, 28.I. Na terenach 11 stanów dotkniętych katastrofą powodzi zaplanowano wczoraj piękną słoneczną pogodę, która przyczyniła się znacznie do usprawnienia akcji ratunkowej.

Dotychczas liczba bezdomnych urosła już do 900.000 głów. Liczby śmiertelnych

ofiar nie można narazie określić; wzrasta ona z godziny na godzinę. W samym okręgu Louisville zginęło około 900 osób. — Szkody wyrządzone przez katastrofę obliczane są na razie na przeszło 400 milionów dolarów (około 2 miliardów złotych)

Na łamach prasy

Czytajmy polskie książki

„Dziennik Poranny“ pisze:

„Czytajmy polskie książki! Czytujemy stanowczo za dużo tłumaczeń, a o polskich książkach wiemy mało, albo nic, albo też je konfiskujemy, gdy są uczciwe i mocne. Dlaczego tyle tłumaczymy z języków obcych? Dlaczego mamy takie wspaniałe tłumaczenie Nietzschego, ale nie mamy własnego filozofa tej miary?”

Dlaczego genialny reżyser kinowy niedawno zmarły Bolestawski, nie znalazł pracy w Warszawie, ale znalazł ją za oceanem?

Dlaczego Conrad - Korzeniowski w środowisku angielskim stał się pisarzem wielkim, jakim nie byłby się mógł stać w naszym środowisku nigdy?

Dlaczego książka polska nie idzie w świat?

Dlatego, że jej sami nie szanujemy, nie czytamy, nie wyznaczamy jej takiego nowoczesnego miejsca, na jakie zasługuje.

Czy pamiętacie jeszcze nagonkę na największego pisarza polskiego doby obecnej, Stefana Żeromskiego? Ten wielki pisarz jako najgodniejszy kandydat nagrody Nobla, został odepchnięty przez partię, usunięty w cień, bo nie był jej człowiekiem, bo mówił prawdę.

Kto zna dobrze jego „Dziennik podróży“ wydany w r. 1933? Kto odczytuje go jako najaktualniejszy dziś brewiarz polski, co dziennie, stale, kto uczy się od niego mąd-

rości, odwagi, szlachectwa duszy?

„Kocham was sprawy przegrane—są je go słowa napisane w „Dzienniku“ na str. 82 — męko samotna zdławionych ludzi! Nie dla mnie nie ma wstrętniejszego nad uchwały większości, gnębiące mniejszość. Jeszcze nie przestał być dla miejscem zesłania Sybiru step, a już inny Sybir stwo- rzyliśmy wśród siebie. Na ten Sybir wysła większość niebezpieczne swe duchy. Parafia zorganizowana — oto nowa Polska“.

Czyliż nie patrzymy na ilustrację do tych słów wielkiego pisarza? Czyliż nie widzimy, jak stwarza się ten Sybir odosobienia dla wszystkiego, co walczy, pracuje, tworzy, co ma sumienie, a przeto domaga

się wolności dla tego sumienia! Czyliż nie widzimy, że i z nauczycieli polskich, tych ofiarników, którym Polska dzisiejsza i wczorajsza tyle ma do zawdzięczenia, ile będzie miała do zawdzięczenia Polska jutrzejsza, czyni się mniejszość duchową, by ich „wyrzucić z narodu“ jak się wyrzucało ongi Mickiewicza, jak jeszcze niedawno chciano wyrzucić Słowackiego i tylu innych największych, najszlachetniejszych.

Musisz walczyć o całego człowieka. Nie wierz, żeby zwalenie najazdu, zwalenie strupieszalnych form skończyło pracę. To jest także słowo wielkiego Żeromskiego. Takich słów jest w książkach pisarzy polskich bardzo dużo, ale kto je zna, kto chce je wcielić w życie?

Straszna tragedia na Odrze

Śmierć ośmiorga dzieci wskutek załamania się lodu

BERLIN. W Kienitz dwu robotników wiozło na saneczkach ośmiorgo swoich dzieci przez zamrzniętą Odrę.

Pięć dziewcząt siedziało na jednych saneczkach, zaś trzech chłopców na drugich

W pewnym momencie lód załamał się, a saneczki pograżyły się razem z dziećmi w nurtach rzeki.

Mimo natychmiastowego ratunku dzieci utonęły w oczach swoich ojców.

Wszyscy wymordowani...

Co widziałem pod Escorialem?

„Gringoire“ podaje kolejny reportaż z terenów walk w Hiszpanii.

Między innymi znajduje się tam charakterystyczny ustęp, dotyczący postępowania czerwonych nawet wobec spokojnej ludności, które żadnego udziału w walkach obu stron nie bierze.

Między Boadilla i Majadahonda — pisze sprawozdawca — znajduje się grupka domów, gdzie przyjął nas gościnnie jeden z oficerów Tercio (legia cudzoziemska).

— Zanim poczęstuję pana filiżanką herbaty, którą wypije pan z paroma oficerami — powiedział do mnie dowódca — pokażę wam coś.

To powiedziawszy, zaprowadził nas na podwórze fermy, gdzie znalazłem się wobec stosu zwłok wśród których widniały ciała kobiet, a nawet dzieci.

— Pozostawiliśmy wszystkie te ciała w stanie, w jakim je znaleźliśmy.

Nieszczęśliwi chłopci, którzy nie chcieli pójść za wojskami czerwonymi w momencie, gdy te zaczęły się cofać, zostali straszliwie pomordowani wtedy, gdy wojska czerwone spostrzegły, iż zaczynamy się do nich zbliżać.

W ciągu tych dwu dni posunęliśmy się naprzód o jakieś 10 km. i przeszliśmy przez pół tuzina osad. Ale w żadnej z nich nie spotkał się żywej duszy.

Wszyscy zostali rozstrzelani.

Jednak śmierć przez rozstrzelanie nie jest jeszcze rzeczą najgorszą. Proszę, niech pan pójdzie ze mną.

Poszedłem za dowódcą i doszliśmy do dołu, w którym znajdował się w zwykłych warunkach piasek.

— Niech pan spojrzy, — rzekł do mnie dowódca.

Spojrzałem we wskazanym kierunku i dojrzałem na piasku jakiś przedmiot okrągły, bardzo podobny do piłki nożnej.

Przedmiot był umazany w błocie.

— Proszę się przysunąć — rzekł do mnie ów oficer.

Podsunałem się bliżej i dopiero wtedy poznałem, mimo straszliwego zniekształcenia, że to była głowa ludzka. Czy głowa mężczyzny, czy też kobiety — trudno było rozpoznać, albowiem jakieś bardzo silne uderzenia zrobiły z tej głowy nabrzmiałą, spuchniętą masę. Twarz była podobna do mumii.

— To niewątpliwie jakiś żołnierz wojsk narodowych dostał się do niewoli — tłumaczył mi przewodnik. Czerwoni zakopali go w ziemię, aż po szyję, a potem dopiero przyszli kaci, którzy bezlitośnie bili w tę

głowę, czym kto miał w rękę, aż doczekał się śmierci.

Czy w tych warunkach można się dziwić, że nie ma u nas sympatii dla „frontu ludowego“?

Koniec komunizmu w Rosji

Stalin Sowieckim Napoleonem

Czy Tuchaczewski będzie aresztowany?

MOSKWA. Proces Radka i towarzyszy jest przedmiotem sensacyjnych komentarzy w kręgach politycznych. Oczekują tu powszechnie, że poza aresztowaniem Rykova, którego spodziewać się należy lada dzień, zdarzyć się mogą w najbliższych dniach jeszcze bardziej sensacyjne aresztowania.

W Moskwie aresztowany został najbliższy współpracownik marsz. Tuchaczewskiego, Szumki. Aresztowania dokonano w lokalu sztabu generalnego czerwonej armii w gabinecie Tuchaczewskiego, dokąd przybył oddział czekistów z Jeżowym na czele. Szumkiego odwieziono do Łubianki.

W Moskwie krąży uporezywe wieści, że lada dzień nastąpi aresztowanie Tuchaczewskiego.

ALBO — ALBO.

Jak się wyraził jeden z tutejszych korespondentów pism zagranicznych „Ostatnia seria procesów wykazuje, że albo wszyscy twórcy rewolucji komunistycznej, prócz Lenina i Stalina, byli skończonymi kanałiami, zaprzędanymi się agentom obcego wywiadu, albo też skończonymi kanałiami są ludzie, którzy zainicjowali serię procesów o sabotaże“.

W każdym razie ostatnie posunięcia Stalina, który morduje wszystkich dawnych komunistów dowodzą, że komunizm w Rosji jest już zlikwidowany.

NAPOLEON.

W tych dniach w moskiewskiej „Prawdzie“ przypomniano opinię Lenina, wyrażoną w październiku 1922 r., w której Lenin stwierdza, że byłoby pożądane, aby prezydentem ZSSR, został nie Rosjanin, lecz przedstawiciel którejś z sowieckich mniejszości, np. Gruzin lub Ukrainiec. No taką „Prawdę“ komentują w ten sposób że góra sowiecka postanowiła obdarzyć go dnością prezydenta ZSSR, Stalina.

GŁOWA PANTWA.

Jak wiadomo, Stalin obecnie jest członkiem sekretariatu Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej, a poza tym członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR. Oficjalną głową państwa jest Kalinin, przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR.

Według nowej konstytucji naczelną władzą Rosji ma być prezydium „Wierchowno Sowietu“ t.j. parlament.

Na czele tego prezydium, jako głowa państwa ma stanąć Stalin. Czy jednak będzie to ostatni etap rozszerzenia jego władzy?

Powszechnie sądzą, że Stalin dąży do roli sowieckiego Napoleona.

MORDERCA CARA TEŻ OSKARŻONY.

MOSKWA. Jeden z członków grupy t. zw. starych bolszewików Bieloborodow został aresztowany.

Jak długo potrwa mróz

Kwestia trwania mrozów, jakie działy ostatnio Polskę, urasta do ważnego problemu, ze względu na klimatyczne, jak również na położenie ludności.

Nie też dziwnego, że biuletyny logiczne i wszystkie przepowiednie wie pogody są troskliwie śledzone.

Po ostatniej obniżce temperatury, nastąpi kulminacyjny punkt i poczynamy wchodzić w okres lepszych temperatur. Tymczasem ki nadchodzące z zachodu Europy pesymistycznie.

Niż zalegający południową, Frańską wschodni Atlantyk przesunął się na północ, powodując podwyższenie temperatury w północno - zachodnich Niemczech.

Ze wschodu i północy nadciągają zimne powietrza, powodując temperaturę, sięgającą w Niemczech poza linię Odry.

Charakterystyką przedstawienia ferycznego jest powstanie wiatrów chłod od Grenlandji gdzie temperatury żkowały powyżej zera.

Silny wiatr rosyjski doznał wprawdzie łabienia, ale nasuwa się nowy wiatr z tzbbergen.

Źródło wiatrów ciepłych atlantycznych znajduje się daleko na południu Azorami i Irlandią.

Taka sytuacja każe spodziewać się nia dotychczasowej aury przy silnych trach wschodnich. Nie wróży to jednak dobrego.

Ograniczenie osiedlań w Warszawie

WARSZAWA. M.S. Wewn. przygotowuje projekt ustawy ograniczenia bodnego osiedlenia się mieszkańców wincji w Warszawie. Projekt ten przewiduje, że każdy mieszkaniec z który zechce się osiedlić w Warszawie, gdzie musiał udowodnić, że posiada znaczny kapitał na założenie przedsiębiorstwa, a jeśli chce zamieszkać w stolice studiów naukowych, będzie musiał dowozić, że posiada odpowiednie kształcenie i wystarczające środki mania.

Wykrycie wielkiej afery przemysłowej

Straż graniczna aresztowała ostatnio członków dwóch szajek przemysłowych Antonim Kawą i Janem Chrzyszczem. Szajki te, do których należało około 30 osób, operowały na granicy Czechosłowacji w pow. żywieckim, trudniąc przemytem towarów kolonialnych.

Aresztowano również Izraela Rotste zamieszkałego przy ul. Boże Ciało w Krakowie, który sprzedawał przemysłowe towary do znanych firm krakowskich.

Straty Skarbu, wskutek nieoclenia, warów sięgają kilkudziesięciu tys. zł.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK stale zaopatrzona we wszelkie nowości. Piłsudskiego 55.

Trzy najstraszliwsze w dziejach świata katastrofy kolejowe w których straciły życie setki pasażerów

bieżący obfituje we wszelkiego rodzaju katastrofy kolejowe. Doświadczono tego niestety i w Polsce, ale na szczęście katastrofy jakie się u nas zdarzyły zaliczyć do drobnych.

Najprawdopodobniej natomiast była w Chinach katastrofa na linii Hong-Kong-Kanton olbrzymia katastrofa kolejowa. Znalazło w niej śmierć około stu ludzi, a około 500 odniosło cięższe rany.

Wielki tak straszliwych skutków katastrofa na linii Hong-Kong-Kanton jest chyba jedną z najstraszliwszych katastrof, o nazwiskach związanych są z nazwami miejscowości Modane, Grenna - Green i innych.

Katastrofy, które się tam zdarzyły są takimi jakimi dotąd w dziejach świata zostały zanotowane.

KATASTROFA W MODANE. Katastrofa pod Modane zdarzyła się pod koniec wojny, 12-go grudnia 1917 roku. Na małej stacji Modane, przy granicy francusko - włoskiej czekało 1200 żołnierzy francuskich na załadunek do pociągów. Byli to uczestnicy krwawej bitwy pod Piave, którzy otrzymali urlopy i przyjeżdżali do kraju, aby je spędzić w do-

maszynista pociągu przygotowanego do jazdy nie chciał puścić go w ruch. Pociąg jest za ciężki — mówił. — Oba pociągi, że przy zjeżdżaniu z góry mogą zawieść... Będzie katastro-

W tym czasie maszynista sterroryzowany przez żołnierzy nie chciał puścić go w ruch. Pociąg jest za ciężki — mówił. — Oba pociągi, że przy zjeżdżaniu z góry mogą zawieść... Będzie katastro-

W tym czasie maszynista sterroryzowany przez żołnierzy nie chciał puścić go w ruch. Pociąg jest za ciężki — mówił. — Oba pociągi, że przy zjeżdżaniu z góry mogą zawieść... Będzie katastro-

KATASTROFA W LAGUY.

Najbardziej straszliwą była katastrofa pod Laguy, 29-go stycznia 1933 roku przy stacji Laguy. Pociąg, który miał być w godzinny opóźnieniu, w gęstej mglenie. Pomimo to maszynista i jego pomocnik dokładali węgla i przyspieszali, aby nadrobić stracony czas.

W odległości nie więcej jak 30 metrów od siebie tylny pociąg i pociąg to również spóźniony osobowy pociąg — Nancy.

W sekundzie nastąpiło zderzenie. Wagon pociągu Paryż — Nancy był z drewna. Było w nim mnóstwo pasażerów, a między nimi dużo dzieci przyjeżdżających z Paryża na święta Bożego Narodzenia do domu.

Wspędzona lokomotywa pociągu pośpiesznego Paryż — Strasburg, jak klin wjechała w ostatnie wagony pociągu osobowego.

W ostatnich wagonach pociągu Paryż — Strasburg były stalowe, ofiarę katastrofy ponosił niewątpliwie maszynista pociągu pośpiesznego, który chcąc nadrobić stracony czas pędził naj-

wyższą szybkością pomimo mgły, która nakazywała ostrożność.

KARAMBOL 5-CIU POCIĄGÓW.

Do najniezwyklejszych należy katastrofa w Grenna — Green, gdyż tu nastąpiło zderzenie 5-ciu naraz pociągów.

Rankiem 22-go maja 1915 roku pociąg podążający z Londynu do Glasgowu zbliżał się do stacji Grenna-Green w Szkocji. Na chwilę przed tym zawiadomiono stację Grenna — Green o przybywającym pociągu osobowym linii Beattock — Carlisle. Zawiadawca stacji przesunął w pośpiechu dwa towarowe pociągi na zapasowy tor, aby dla pociągu osobowego zrobić drogę.

Ponieważ jednak zgodnie z przepisami pociąg ośpieszny do Glasgow miał pierwszeństwo, otrzymawszy zawiadomienie o zbliżeniu się jego, zawiadawca zamknął sygnalami drogę osobowemu pociągowi.

Nagle przybywa jeszcze jeden meldunek. Zbliża się pociąg wojskowy z żołnierzami

szkockimi, jadącymi na front. Pociąg był zupełnie niespodzianką dla zawiadawcy.

W zamieszaniu nieszczęśliwy zawiadawca wpuścił pociąg wojskowy na tor przeznaczony dla pociągu osobowego. Na skrzyżowaniu linii nastąpiła katastrofa. Pociąg wojskowy wpadł całym pędem na osobowy Beattock — Carlisle.

W tym samym momencie wpadł w kłopotliwie dymiących szczytków express do Glasgowu, przebił e i wpadł na dwa towarowe pociągi, stojące dalej na zapasowym torze.

Katastrofa zabrała życie 227 osobom. Około 300 osób zostało rannych.

Grozę katastrofy zwiększył ogień, który wybuchł w wagonach towarowych wiozących łatwo palne materiały i amunicję. Mnóstwo pasażerów spaliło się żywcem...

Siedztwo przeprowadzone po katastrofie stwierdziło, że nie było tu właśnie niczyjej winy. Katastrofa była skutkiem straszliwego zbiegu okoliczności.



Fikcyjna sprzedaż

Adw. Stefan Ciświcki, działając jako podstawiony „kupił” fikcyjnie od małżonków Pawłowskich nieruchomość w Lublinie, wartości 70.000 zł. za 9.000 zł. i sprzedał ją, następnie synowi Pawłowskich.

W ten sposób Pawłowscy „pozbyli się” wierzycieli... Wierzyciele, dowiedziawszy się o tej tranzakcji, wnieśli skargę do prokuratora.

Sprawa znalazła swój epilog w lubelskim sądzie okr., który skazał adw. Ciświckiego na 1 i pół roku, a Pawłowskich po roku więzienia.

Ucieczka mordercy

Niemiec Krotyn, zabójca powstańca wielkopolskiego ś.p. Jakuba Olejnika, którego pogrzeb w 18-tą rocznicę śmierci od był się przed kilku tygodniami w Inowrocławiu — opuścił Nową Wieś Wielką i wraz z rodziną wyjechał do Niemiec.

Nie będzie starych kobiet

Piękne perspektywy życia za 100 lat. — Wieczna młodość. — Naczynia i bielizna z papieru

Ciekawość ludzka jest nienasycona, to też wszelkie publikacje mające na celu zobrazowanie życia na ziemi za 100 lat cieszą się wielką popularnością.

Niedawno odbył się we Wiedniu interesujący odczyt lekarski, docentki uniwersytetu wiedeńskiego.

Twierdzi ona, że w roku 2037 nie będzie

starych kobiet, 50-letnie wyglądać będą jak 20-letnie dziś.

Dzięki wyteżonej pracy lekarzy, znikną choroby, postarzająca kobiety jak reumatyzm, artretyzm, choroby żółci itp.

Kosmetologia doprowadzona do doskonałości, zapobiegnie tworzeniu się zmarszczek wiotczeniu skóry i mięśni.

Sztuczne środki upiększania jak róż, puder, znikną z toalety pięknej pani, bo będą zbyt bezużyteczne. „Już w kołysce” rozpocznie każda kobieta racjonalną pielęgnację swej urody i dlatego będzie wiecznie młoda i piękna.

Rezultatem badań nad siwizną będzie wynalezienie środka do utrwalenia barwki włosów i zapobiegania ich siwienia.

Radykalnej zmianie ulegnie bielizna damska. Zawartość bielizniarki eleganckiej pani będzie z papieru. Kombinacja z papieru niczem się nie będzie różniła pod względem piękności od jedwabnej, ozdobionej koronkami.

Koszula nocna — również z papieru. Chusteczka do nosa papierowa będzie miłsza, niż z delikatnego batystu.

Rzeczy te będą tak tanie, że każdego wieczorek pani rzuci je do pieca, by rano odziać się w nową czystą bieliznę.

W końcu swego odczytu wiedeńska lekarka zaznaczyła, że zapewne do r. 2037 nastąpią lepsze warunki gospodarcze, powiększy się znacznie liczba małżeństw i rozwinię się życie rodzinne. Będzie to wiek rozkwitu macierzyństwa.

Walka o poprawę bytu

Pracownicy umysłowi chcą umowy zbiorowej

W licznych środowiskach pracowniczych daje się ostatnio zaobserwować wzmożoną aktywność. Pracownicy umysłowi uznali, że nadszedł właściwy moment do uchylecia ciężarów kryzysowych i wysuwają solidarnie żądania bądź zniesienia specjalnych podatków, bądź przywrócenia przedkryzysowych stawek płac i warunków pracy. W ten sposób pragną słuszenie brać udział w ogólnej poprawie gospodarczej.

Wszystkie te żądania ujmowane są w postaci umów zbiorowej, która ma na celu trwałe uregulowanie wzajemnych obowiązków i praw pracodawców i pracowników. Pierwsi podjęli akcję pracownicy bankowi, którzy domagają się zagwarantowania w umowie zbiorowej minimum płacy, jednodniowych odpraw za każdy rok pracy w razie redukcji i t.p.

Wszystkie te żądania ujmowane są w postaci umów zbiorowej, która ma na celu trwałe uregulowanie wzajemnych obowiązków i praw pracodawców i pracowników. Pierwsi podjęli akcję pracownicy bankowi, którzy domagają się zagwarantowania w umowie zbiorowej minimum płacy, jednodniowych odpraw za każdy rok pracy w razie redukcji i t.p.

Wszystkie te żądania ujmowane są w postaci umów zbiorowej, która ma na celu trwałe uregulowanie wzajemnych obowiązków i praw pracodawców i pracowników. Pierwsi podjęli akcję pracownicy bankowi, którzy domagają się zagwarantowania w umowie zbiorowej minimum płacy, jednodniowych odpraw za każdy rok pracy w razie redukcji i t.p.

Wszystkie te żądania ujmowane są w postaci umów zbiorowej, która ma na celu trwałe uregulowanie wzajemnych obowiązków i praw pracodawców i pracowników. Pierwsi podjęli akcję pracownicy bankowi, którzy domagają się zagwarantowania w umowie zbiorowej minimum płacy, jednodniowych odpraw za każdy rok pracy w razie redukcji i t.p.

Wszystkie te żądania ujmowane są w postaci umów zbiorowej, która ma na celu trwałe uregulowanie wzajemnych obowiązków i praw pracodawców i pracowników. Pierwsi podjęli akcję pracownicy bankowi, którzy domagają się zagwarantowania w umowie zbiorowej minimum płacy, jednodniowych odpraw za każdy rok pracy w razie redukcji i t.p.

Wszystkie te żądania ujmowane są w postaci umów zbiorowej, która ma na celu trwałe uregulowanie wzajemnych obowiązków i praw pracodawców i pracowników. Pierwsi podjęli akcję pracownicy bankowi, którzy domagają się zagwarantowania w umowie zbiorowej minimum płacy, jednodniowych odpraw za każdy rok pracy w razie redukcji i t.p.

Wszystkie te żądania ujmowane są w postaci umów zbiorowej, która ma na celu trwałe uregulowanie wzajemnych obowiązków i praw pracodawców i pracowników. Pierwsi podjęli akcję pracownicy bankowi, którzy domagają się zagwarantowania w umowie zbiorowej minimum płacy, jednodniowych odpraw za każdy rok pracy w razie redukcji i t.p.

Jakie winno być wynagrodzenie pracownika za urlop, którego z winy pracodawcy nie wykorzystał

Stanisław A. pozwał firmę Zakłady Włókiennicze D.S. o 29 zł. niedopłaconego wynagrodzenia za czas nieurlopowanego mu, mimo żądania, 8-dniowego urlopu, utrzymując, iż pozwana firma nieprawidłowo obliczyła pomienione wynagrodzenie, gdyż za podstawę obrachunku przyjęła jedynie zapłatę za 8-godzinny dzień pracy, nie zaś zarobek faktyczny, który był wyższy w okresie tego, że powód, w ciągu ostatnich 3-ch miesięcy, przed miesiącem, kiedy zażądał urlopu, pracował ponad 8 godzin dziennie.

Sąd Grodzki uwzględnił powyższe powództwo, ustalwszy, że powód normalnie pracował w godzinach nadliczbowych, oraz zważywszy, iż dla określenia przeciętnego dziennego zarobku powoda, jaki

winien był mu być przyznany również za czas urlopu należy ogólną sumę wynagrodzenia otrzymaną przez niego za ostatnie 3 miesiące przed urlopem podzielić przez ilość dni roboczych, jaka wypada w okresie tychże 3 miesięcy po potrąceniu dni świątecznych. Sąd Okręgowy, do którego odwołała się pozwana firma, wyrok z tych samych zasad zatwierdził, a Sąd Najwyższy podzielił pogląd niższych instancji i podał, że w wypadkach, gdy pracownik został pozbawiony urlopu, a następnie wydalony z pracy, należy mu się przeciętnie normalne wynagrodzenie otrzymywane w ostatnich 3-ch miesiącach poprzedzających rozwiązanie umowy pracy (Zbiór Urzędowy 90/30).

NOWO OTWARTA MLECZARNIA

W. KOWALSKIEJ

przy ul. Słowackiego Nr. 32.

zaprasza wszystkich na dobre śniadania i kolacje po cenach przystępnych
Herbata, kawa, mleko, i kakao, masło, sery i jajka.

Wędliny, serdelki parówki.

Ceny bardzo przystępne.

Pijcie prawdziwie najlepsze PIWO OKOCIMSKIE

KTO TENSZERTA PĄCZEK ZJADŁ TEN BY JESZCZE ZE STO RAD

PIĄTEK
29
Styczeń
1937

Franciszka
Sl. wsch. 7.10 zach. 16.03
Ks. wsch. 18.41 zach. 9.22

Radio

PIĄTEK 29 STYCZNIA.

6.90 Pieśń »Kiedy ranne wstają zorze«.
6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 »Parę informacji«. 7.30 Muzyka (płyty)
8.00 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) »Łódź—miasto fabryk«. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.0 Muzyka operowa (płyty). 12.50 »O kiszonkach« pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.12 Miniatury muzyczne w wykon. Zespołów Wokalnych (płyty). 15.55 »Jak spędzić święto?«. 16.00 »Film, plastyka, architektura«. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.1 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Reksa (ze Lwowa). 16.30 Koncert Orkiestry P. R. 17.50 »Encyklopedia mówiona« 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Poradnik sportowy (z Krakowa). 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 »O rejestrach gruntowych« 19.00 »Konik polny i mrówka« — bajka Artura Górskiego, 19.20 »Z pieśnią po kraju«. 18.45 Fragment operowy. 20.00 Omówienie koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz., Wilhelm Kopff — fortepian, 22.30 »Za ścianą z papieru« — skecz. 22.45 Muzyka taneczna (płyty).

Kronika Piotrkowska

Osobiste

Kierownik biura pomiarów miasta przy zarządzie miejskim w Piotrkowie, p. inż. Maran Zagrzejewski powrócił z urlopu i z dniem wczorajszym objął urządowanie.

Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej w lokalu T-wa Kredytowego Miejskiego w Piotrkowie Tryb., ul. Słowackiego Nr. 1, odbędzie się walne zebranie członków Koła Związku Przyjaciół Harcerstwa z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
- 2) Odczytanie prot. z ostatn. wal. zebr.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) Sprawozdanie kasowe.
- 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
- 6) Przyjęcie budżetu na rok 1937.
- 7) Wybór członków zarządu.
- 8) Wybór komisji rewizyjnej.
- 9) Wolne wnioski.

Akademia u Rezerwistów

Zarząd Związku Rezerwistów i Rada Rodziny Rezerwistów Koła w Piotrkowie zawiadamia, że w dniu 1 lutego r.b. o godz. 18-ej w lokalu własnym: przy ul. Piłsudskiego 48, odbędzie się uroczysta akademii z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego dla członków i ich rodzin oraz wprowadzonych gości.

Prelekcję wygłosi p. Prof. Chlebowski. Obecność wszystkich członków obowiązująca.

ZARZĄD I RADA.

Zabawa taneczna w Związku i Rodzinie Rezerwistów

Zarząd Związku Rezerwistów i Rada Rodziny Rezerwistów Koła w Piotrkowie zawiadamiają, że w dniu jutrzejszym, o godz. 20-ej, w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 48, odbędzie się zabawa taneczna dla członków i ich rodzin oraz wprowadzonych gości, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Rezerwiści wraz z rodzinami, wzywamy Was do jak najliczniejszego udziału w tej zabawie! Niech nikogo z Was nie brakuje!

ZARZĄD I RADA.

Niszczycielski pochód mrozu Ptactwo ginie masowo--zasiewy marnie

Należy zorganizować herbaciarnie ruchome

Pragnąc dowiedzieć się dokładnych szczegółów z „frontu walki z grypą“ zwróciliśmy się do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie, która oświeciła nam stan jej w mieście naszym.

Jak się okazuje, Piotrków cudem uniknął epidemii grypy. Większych komplikacji nie stwierdzono i liczba zachorowań, aczkolwiek duża — jest w porównaniu z innymi miastami minimalna.

W powiecie piotrkowskim nasilenie grypy wogóle jest bardzo słabe. Powodów tego stanu należy szukać, oczywiście poza warunkami stworzonymi przez wielkość skupienia ludności, w zahartowaniu mieszkańców wsi i osiedli podmiejskich oraz w innym trybie życia.

Zwrócono naprzykład uwagę na fakt wchodzenia do ogrzanych lokali kawiarnianych lub do kin w okryciu wierzchnim nawet w futrach. Dzięki czemu nie jest trudno o zaziębienie się, wywołujące następnie poważne komplikacje.

W ogrodach, zwłaszcza podmiejskich, znaleziono w ostatnich dniach dużą ilość zmarzniętych ptaków, szczególnie wróbli. Zmarzły one siedząc na gałęziach.

Restauracje i cukiernie piotrkowskie od czuwają dotkliwie skutki mrozów. Frekwencja bowiem spadła w dniach ostatnich bardzo wydatnie i waha się od 20 do 40 proc. normalnej liczby gości.

Spadek frekwencji daje się zauważyć szczególnie w godzinach wieczornych, gdy ruch uliczny całkowicie zamiera. W ten sposób spada temperatura i zimno wywołuje

Handel w przedsiębiorstwach pięcioprocentowych zmalał również do minimum. W sklepach nie składają z węglem zbierają żniwno

Z różnych okolic powiatu piotrkowskiego donoszą, że zasiewy ozime prawie całkowicie zmarnieją.

Według wczorajszych gazet warszawskich, wydział opieki społecznej tegoż zarządu miejskiego uruchomił w piotrkowskich polowych, celem rozdawnictwa herbaty, cukrzycowej herbaty bezrobotnym.

Inicjatywa ta jest godną podkreślenia. A może kompetentne czynniki miasta myślą taką również przejęć. W ten sposób nie wystarczy, aby biedak lub robotny zagrzał się na dłuższy czas.

Przyniosłoby to wielką korzyść najmniejszemu mieszkańcom Piotrkowa, aby było uruchomienie choć jedną kuchnią.

Ufamy, że zarząd miejski w Piotrkowie, który reprezentuje świat pracy, przejmie nasz projekt, a napewno zyska na tym uznanie najniebezpieczniejszych współobywateli Grodu Trybunalskiego — bezrobotnych i najbiedniejszych.

Odczyt p. t. „Pierwiastek społeczny w ewangelii Chrystusa Pana“

Dla zbudowania dusz słuchaczy Uniwersytetu Niedzielnego, staraniem kierownika tegoż Uniwersytetu, w niedzielę, dnia 31 stycznia 1937 r. o godz. 16-ej (4 po południu) w sali świetlicowej szkoły powszechnej im. ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie, przy ulicy Piłsudskiego 37, wygłosi Ks. Dziekan J. Goździk niezmiernie ciekawy i aktualny odczyt p. t. „Pier-

wiastek społeczny w Ewangelii Chrystusa Pana“.

Odczyt zacieka wi szerokie warstwy społeczeństwa, wyjaśniając najistotniejsze zagadnienia chwili obecnej.

Kierownictwo Uniwersytetu Niedzielnego zaprasza wszystkich zainteresowanych bez różnicy wieku i płci.

Wejście bezpłatne.

Nowoczesny szpital w Piotrkowie

Losy w rękach Min. Opieki Społecznej

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o projekcie utworzenia w Piotrkowie nowego szpitala w gmachu Ubezpieczalni Społecznej. Jak się dowiadujemy, sprawa ta obecnie rozpatrywana jest przez Minister-

stwo Opieki Społecznej. Jednym z najważniejszych punktów, który jest rozpatrywany przez czynniki decydujące, jest kwestia, czy szpital ma być samorządu miejskiego, czy też Ubezpieczalni Społecznej.

Szpital, który powstanie w Piotrkowie będzie urządzony według nowoczesnych wymagań techniki i wiedzy medycznej.

Potworny ojcobójca z pod Piotrkowa

skazany na 5 lat więzienia

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie znalazła się sprawa Jana Białeckiego ze wsi Magdalenka gm. Rozprza oskarżonego o ojcobójstwo.

Białeckie przed kilku laty otrzymał od swych rodziców całe gospodarstwo, wynoszące kilkanaście morgów ziemi, uprawnej, z warunkiem, że do śmierci rodziców uprawiać im będzie dwie morgi gruntu, z których zbiory otrzymywać będą w całości starzy Białecky. Ten stan rzeczy nie przypadł do gustu młodemu Białeckiemu, który chciał zagarnąć cały majątek swoich rodziców. Na tym tle pomiędzy ojcem a synem dochodziło do częstych sporów,

kończących się zazwyczaj groźbami Jana, że ojca zabije.

We wrześniu ub. roku pomiędzy Janem Białeckim a matką jego Franciszką powstała kłótnia o drzewo. Syn pchnął matkę, która upadła i dotkliwie się potłu. W obronie maltretowanej matki stanął Jakub Białeckie. Rzucił się on z cepem na syna, chcąc go uderzyć, to jednak młody Białeckie okazał się szybszy w ruchach. Pochwylił on stojącą w kącie izby siekierę i zadał nią swemu ojcu potężny cios w brzuch.

Wskutek tego uderzenia, Jakub Białeckie doznał oberwania jelit i po przewiezieniu do szpitala w Piotrkowie — zmarł.

Po przeprowadzeniu postępowania wołowego sąd wyniósł wyrok, mocą którego Jan Białeckie skazany został na 5 lat więzienia.

Dancing L. O. P. P.

W sobotę, dn. 30 b.m. o godz. 21-ej w salonach restauracji „Europa“ odbędzie się dancing L.O.P.P. Moc niespodzianą atrakcją przygotowali organizatorzy oryginalne niespotykane dotychczas w naszym mieście nowości.

Pozostała niewielka już ilość wolnych stolików.

Zawody bokserskie w Piotrkowie

W nadchodzącą niedzielę w sali im. Piłsudskiego o godz. 16-ej odbędą się w Piotrkowie propagandowe zawody bokserskie zorganizowane przez K.S. Związku Sportowego.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Ceny biletów wstępu od 54 gr. do zł. 1.

Tran leczniczy poleca Skł. Apt. P. Podgórskiego Piotrków, Słowackiego

Najlepsze pączki po 15 gr. w Cukierni Krakowianka

czelę Komitetu Obchodów Narodowych stanął poseł J. Drozd-Gierymski

W dniu 27 stycznia w lokalu Starostwa walnego Komitetu Obchodów Narodowych w Piotrkowie. Zebraniu przewodniczył p. Stefan Fiszer, przybył p. komisarz Jopkiewicz, w głoszeniu sprawozdań z działalności tymczasowego zarządu Komitetu w wyborów nowego zarządu. Wybrani p.p. poseł Ziemi Piotrkowskiej Jan Drozd-Gierymski (przewodniczący), sekretarz Wydziału Powiatowego w Piotrkowie (pierwszy wiceprezes), który ma obowiązek obejmować powiat w Piotrkowie, prof. Czesław Futyma (drugie wiceprezes), naczelnik Tadeusz Widner (skarbnik), dyr. Mierzanowski (skarbnik), dyr. Stanisław (skarbnik), artystyczno-koncertowej — dyr.

Andysz, artystyczno - dekoracyjno - gospodarczej — prof. Franciszek Gnypl, defiladowej — por. Czesław Szczepański i porządkowej — inż. B. Kłopotowski. Poza tym do Komitetu Obchodów Narodowych wchodzi przedstawiciel Starostwa, Zarządu miejskiego, Ks. Dziekan, dowódca garnizonu, prezes Sądu Okręgowego, Urzędu Prokuratorskiego i Policji Państwowej Komisje rewizyjną tworzą p.p.: dyr. J. Przepieć, J. Karbowski, M. Dział i prezes Jerzy Papiński.

Ustępującemu Zarządowi zebrani na wniosek komisji rewizyjnej wyrazili absolutorium za jego dotychczasową, owocną działalność.

Imieniny P. Prezydenta Rzplitej w Piotrkowie

W dniu imienin P. Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego, które przypadają dnia 1 lutego — w kościele Farynym o godz. 10-ej odprowadzone zostanie uroczyste nabożeństwo. Poza tym nabożeństwa odbędą się we wszystkich świątyniach innych wyznań.

Z ramienia Komitetu Obchodów Narodowych, który reprezentuje społeczeństwo piotrkowskie, wysłana zostanie do Dostojnego Solenizanta depesza gratulacyjna.

Wielki dzień ciągnięcia

Mróz. Termometr wskazuje 15 stopni poniżej zera. Przez nachmurzone niebo przedzierają się promienie rannego słońca.

Na ulicach Warszawy dość pustawo, jednak już od placu Teatralnego widać co raz liczniejsze grupy ludzi, dążących w jedną stronę. Grupy te gęstnieją w miarę zbliżania się do Długiej, by na schodach domu Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej stworzyć zwarty, zbity tłum.

Przeciskamy się do sali ciągnięcia. Nie ma jeszcze ósmej a trudno znaleźć miejsca. Publiczność jednak jest lojalna. Każdy „ściska się” jak może, by i swemu bliźniemu dać możność obecności przy wielkim momencie ciągnięcia miliona.

Temperatura na sali idzie w górę. I dosłownie i w przenośni. Szepty, narady; zniecierpiwienie rośnie.

W końcu o godz. 8,15 słychać zapowiedź: Rozpoczynamy ciągnięcie...

Przy kołach stoją małe dziewczynki-sierotki - zgrabniutki i miłe, przepasane kolorowymi szarfami. Rączki wzniesione do góry czekają na sygnał Koła poruszane elektrycznością przesypują miarowo drobne zwitki papieru z numerami i wygranymi.

Milion padnie na numer, który pierwszy wygra 200 zł.

Obnażone rączki dzieci zanurzają się w koła. Maleńkie papierki lśnią w drobnych paluszkach.

...Numer 57.592 — złotych dwieście.

— Aaaaaa... westchnienia, okrzyki, ogólny odprężenie.

Komisja powtarza kilkakrotnie szczęśliwy numer.

liwy numer. Za chwilę już ogólnie wiadomo, że ten wielki los zakupiony był w Zakopanem.

— W Zakopanem? Dlaczego w Zakopanem? Dlaczego nie ja?

— Cicho! Nie przeszkadzać! Milion nie milion, zaraz będą wychodzić setki tysięcy i dziesiątki tysięcy. Sto tysięcy, to też pieniądź.

— I jaki! Ciągnięcie odbywa się dalej. Padają numery, padają wygrane: jedna po drugiej. Każdy czeka na swoją kolej. Na chwilę jednak nie ustaje zaniepokojenie, kto wygrał milion.

Przychodzą wiadomości. Wielki los jest w kilku rękach.

Jedną ćwiartkę posiada gazda Wojciech Stopka Borowy z Kościeliska, drugą robotnik Wawrzyniec Pulner, pracujący w fabryce, trzecią ćwiartka jest własnością pewnej sanitariuszki, czwarta natomiast ma kilkunastu właścicieli tworzących zespół pracowników sanatorium Czerwonego Krzyża.

Tymczasem z koła pada sto tysięcy na numer 45.185 w Warszawie, pięćdziesiąt tysięcy na numer 79.238 w Częstochowie i t.d.

Co chwila los kogoś uszczęśliwia.

W południe zakończona została trzydziesta siódma loteria państwowa. W tej samej chwili weszliśmy w okres trzydziestej ósmej, której ciągnięcie pierwszej klasy rozpoczyna się 18 lutego. Jak się dowiadujemy — wprowadzono do niej szereg korzystnych dla graczy innowacji.

Alf.



ZASTĘPCA: „PRODUKT” Łódź, Narutowicza 32. Niezrównana książka z przepisami D-ra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy.

Zebranie Z. O. R.

«Dnia 2 lutego (wtorek) 1937 r. o godz. 11 w pierwszym terminie, o 11.30 w drugim odbędzie się w lokalu własnym ul. Piłsudskiego 48 I p. Walne Zebranie Związku Oficerów Rezerwy Koła Piotrków.

Stawiennictwo członków Koła ze względu na ważność spraw obowiązkowe.

GDZIE ZAKUPIĆ NAJLEPIEJ PĄCZKI I CIASTKA DO BUFETÓW?

Cukiernia „Roma” znana ze swych znakomitych wyrobów — komunikuje, że dla Towarzystw i Instytucyj, urządzających zabawy taneczne i dancingi, dostarcza pączki i ciastka ze znacznym rabatem.

Ponieważ wyroby cukiernicze „Romy” jakością i rozmiarami konkurują znakomicie na rynku piotrkowskim — przeto wobec taniości towaru — zasługują na uwagę przy zakupach do bufetów zabawowych i dancingowych.

Winter w milczeniu gładził długą, siwą brodę.

— Jeżeli rozchodzi się o procent, to proszę niech pan policzy, damy nawet więcej — ciągnął dalej Drzewiecki — bo nam zależy koniecznie dzisiaj na tych pieniądzach.

Lekki uśmiech przewinął się pośród siwego zarostu Wintra i znikł w gestej, jedwabistej brodzie.

— Pan ekspedytor podpisze weksel, a ja podziuruję — dodał Rolski.

Winter utkwiał wzrok w okno i zamyslił się dość długą chwilę.

W Rolskim już zaczęło kipieć.

— Cholera, bo trzępę w brodę i pójdę... humory jakieś będzie nam pokazywał — pomyślał — ale obawa popsucia sprawy trzymała jego gwałtowności na wodzy.

Nareszcie Winter odezwał się do Drzewieckiego.

— Aj, panie, co za czasy... sto złotych, to suma... gdzie się te złotówki podziały... gdzie kiedy ich nie widać... Kto dziś nie pożyczka... Każdy chce, każdy woła... A później... To dziś żaden geszeft...

— Wiemy, to wiemy — zaczął niecierpliwie Rolski ale nie mamy czasu.

d. c. n.

Amię semaforu

Uf... gorąco... Ledwie oddycham! Już niedaleko — pocieszał Rolski, za ledwą myślą.

Weszli w rynek.

Widziały go zabudowane w czworobok kamieniczki mizerne i domki drewniane, straganów z pieczywem, owocami i różnej galanterii dawało pojęcie miasteczka.

Przemknęła dziewczyna z brytwanną pełną pachnącego pięknie upieczonego ciasta.

Zatrzymali się przy drzwiach po prawej stronie wisiała nad nimi kartka z napisem — Izaak Winter, kupiec zbożowy.

Weszli do kuchni. Powitała ich starsza otyła żydówka z turkusowymi koleżkami w uszach, ubrana już odświętnie... z ukłonem zaprowadziła gości do paradnego pokoju.

Na stole, przykrytym białym obrusem stały już dwa srebrne lichtarze, na środku stołu leżało coś przykryte mniejszą haftowaną serwetką... wszędzie błyszcząły brzozy, lustra, na ciemnobordo pluszowej otomanie, zarzuconej kilkunastoma barwnymi poduszkami rozmaitego kształtu i wielkości, leżała porzucona otwarta gruba

księga... Błyszcząca politurą i ozdobiona szkiełkami kredens, zajmował poczesne miejsce w pokoju. Na ścianach wisiały portrety dostojnych patriarchów w rodzinie, podłogę zaścielał gruby dywan... Wysokie tremo wchłaniało w siebie przedmioty i poruszające się ludzkie postacie.

Winter siedział przy otwartym oknie i jak przystało przed szabasem, czytał tal mud. Wstał na widok gości, powitał ich uprzejmie z wyrazem twarzy, który mówił: — wiem, poco żeście przyszli.

— Co za goście, co za goście, w takie go czasy... proszę, niech panowie siadają — rzekł przysuwając im krzesła z wysokim oparciem.

— My za interesem — zagadnął Rolski.

— No, ja dobrze wiem, że nie z wyzytem panowie do Wintra.

— Potrzeba nam pieniędzy — wtrącił krótko Drzewiecki.

— No, komu dziś nie trzeba pieniędzy — odrzekł wolno kupiec, obrzucając ich długim bystrym spojrzeniem.

— Tak, to racja — roześmiał się ekspedytor. — Kto dziś nie potrzebuje... Ale my nie chcemy tak dużo... Sto złotych... Oddamy na dwie raty.

— Oddamy na dwie raty.

— Oddamy na dwie raty.

— Oddamy na dwie raty.

— Oddamy na dwie raty.

— Oddamy na dwie raty.

— Oddamy na dwie raty.



ERIA ŻURAWSKA. 44

11-ty **paczek za darmo** tylko w „Romie”
Słowackiego 6

Zuchwały napad bandycki

Bandyci skazani zostali po 6 lat więzienia

W nocy z 10 na 11 września ub. r. na mieszkanie kupca we wsi Faustynów pod Radomskiem, Ieka Rappaporta dokonano zuchwałego napadu bandyckiego. Przez okno do mieszkania dostał się jakiś zamaskowany osobnik, który grożąc rewolwerem zażądał wydania pieniędzy. Kupiec rzucił się na bandytę i złapał za lufę rewolweru, usiłując mu wydrzeć broń z ręki, wszczynając jednocześnie alarm. Na krzyk Rappaporta przybiegła żona i córka, które również usiłowały obezwładnić opryszka.

W pewnej chwili przez okno wtargnął do mieszkania drugi zamaskowany ban-

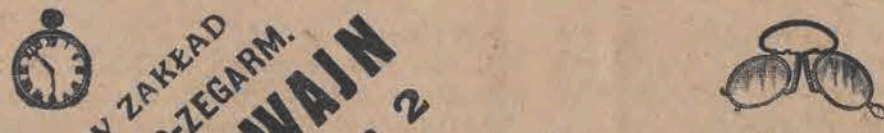
dyta, który widząc swego kompana w opalach, oddał do Rappaporta strzał. Strzał okazał się niecelny. Bandyci poturbowali domowników, a kiedy na ich krzyk poczuli nadbiegać sąsiedzi, złośliwiec zbiegli.

W napastnikach Rappaport poznał znanych miejscowych awanturników Józefa

Bzduna vel Zduna i Józefa Świstalę, o czym zawiadomił policję. Bandyci zasiedli obecnie na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Piotrkowie, gdzie skazani zostali na 6 lat więzienia z pozbawieniem wszelkich praw obywatelskich na okres lat 5-ciu każdy.

**ZNANY ZAKŁAD
JUBILERSKO-ZEGARM.**

A. BRANDWAIN
2 Sieradzka 2



poleca po cenach przystępnych: —
zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancka biżuteria, pierścionki, bransoletki, kolczyki, nakrycia stołowe i różne platerę, patefony płyty najlepsze igły gramofon.

Zabawa taneczna Z. S.

Staraniem K. S. Zw. Strzeleckiego w Piotrkowie odbędzie się w dniu 1 lutego r.b. w lokalu własnym przy Al. 3 Maja 19 o godz. 20-ej zabawa taneczna.

Zabawa, dzięki energicznej pracy organizatorów zapowiada się bardzo wesoło albowiem komitet nie szczędzi wysiłków aby goście wynieśli maximum zadowolenia. Podczas tańców przygrywać będzie doborowy zespół jazzbandowy.

Bufet obficie zaopatrzone. Ceny dostępne dla wszystkich.

Dochód przeznaczony na sprzęt sportowy.

Ciekawy odczyt

W dniu 4 lutego r.b. o godz. 4-ej po poł. w sali Gimnazjum Zrzeszenia przy ul. Słowackiego Nr. 9, red. „Myśli Polskiej”, p. Włodzimierz Bączkowski wygłosi niezmiernie interesujący odczyt na temat „Komunizm i zagadnienia narodowościowe w Rosji Sowieckiej”.

Odczyt organizuje Piotrkowskie Koło Tow. Wiedzy Wojskowej, na który Zarząd zaprasza najszersze warstwy społeczeństwa piotrkowskiego.

Wejście bezpłatne.

Dewaluacja korony czeskiej o dalsze 10 proc.

PRAGA, 28.I. Według wiadomości kursujących w sferach gospodarczo - przemysłowych, rząd czechosłowacki projektuje ponowną dewaluację korony czeskiej o 10 procent.

PIORA WIECZNE PRZEZROCZYSTE
z 25-letnią gwarancją poleca firma
„Adolf Pański Spadk.”
Piotrków, ul. Legionów 2, tel. 10-55.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN



Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW** i t.p.

ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. PABR. 2.0. KOGUTKIEM

PATRZCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJA**

GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE
TZWASZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH

Wieczór towarzyski

W dniu 30 stycznia w sali im. Kilińskiego przy dźwiękach poloneza rozpocznie się „Wieczór Towarzyski” Koła b. Wychow i Naucz. Pensji ś.p. H. Domańskiego i Gimn. Zrzeszenia Naucz. Szkół Średn. w Piotrkowie.

W krótkim tegorocznym karnawale wieczór ten przypomni uczestnikom najlepsze tradycje polskich zabaw zapustnych, a melodia tak starego, a jednak wiecznie młodego walca wyczaruje najmilszy nastrój.

Przystępna cena biletu (zł. 1.49), dowolny strój i bufet we własnym zarządzie zachęca nawet najbardziej niezdeterminowanych nie tylko do postanowienia: — „Idziemy napewno na wieczór towarzyski w dn. 30 b.m. do sali im. Kilińskiego” ale i do namawiania do pójścia wszystkich znanych, którzy pragną wieczór ten spędzić bez troski i wesoło.

Miłych gości oczekuje KOMITET.

Różne plotki

Jak się pisze według nowej pisowni „wtorek”, przez k, czy przez g?

— Nie wiem. Przeszukałem w słowniku całą literę f i nie znalazłem.

— Panie Benciu, zagadka arytmetyczna. Jeżeli ja, siadłszy do taksówki na Kopernika, pojechałem na Wiejską i zapłaciłem jeden złoty i groszy czterdzieści, to ile lat miał szofer?

— Albo ja wiem? Może trzydzieści... Równiutkie dwadzieścia siedem.

— W jaki sposób taka cyfra wypada z pańskiego zadania?

— Wcale nie wypada, ja się szofera za pytałem...

Do komisariatu policji zgłasza się jakiś wzburzony jegomość i donosi o kradzieży auta:

— Jest to wóz aerodynamiczny, na hamulcach hydraulicznych, z ulepszoną kabiną akcesoriami, zapasowymi kołami, udoskonaloną walizą, z wszelkimi dogodnościami do podróży.

— Ależ, mój panie — przerywa dyżurny przodownik — czy pan melduje mi o kradzieży auta, czy też chce mi je pan sprzedać...

Sędzia: — Tyle razy byliście karani i znowu ukradliście ubranie?

Oskarżony: — Chciałem choć raz pokazać się w sądzie porządnie ubrany.

Ulewne deszcze w Hiszpanii wstrzymują akcję wojenną

PARYŻ, 28.I. W Hiszpanii, szczególnie w prowincjach środkowych i południowych pada od dwu dni ulewny deszcz, który miejscami przybiera charakter oberwania chmur. Całe połacie kraju w dolinach rzek zamienione zostały w olbrzymie jeziora. W tych warunkach na niektórych odcinkach akcja wojenna została zupełnie wstrzymana, na innych poważnie zahamowana.

Mimo trudności spowodowanych przez niepogodę, wojska powstańcze rozpoczęły ponowny atak na froncie pod Malagą. Wobec oporu czerwonych sukcesy powstańców ograniczyły się do drobnych lokalnych zwycięstw.

Wieczorem artyleria powstańcza ostrze liwała stolicę. Kilka ciężkich pocisków w bucho w śródmieściu Madrytu.

5 godzin ochoczych piasów

Wielka wieczornica tncieczna Polskiego Radia

Jutro dn. 30 b.m. o godz. 19 m 45 Polskie Radio urządzi wielką wieczornicę tancieczną, która tym razem pozwoli słuchaczom zgromadzonym w mieszkaniach prywatnych klubach, organizacjach i t.p. zabawić się wesoło przy dźwiękach muzyki tanecznej, płynącej z głośników. Koncert ten trwać będzie około 5 godzin. Do tańca przygrywać będą: Mała Orkiestra Polskiego Radia Kapela Ludowa, Wileńska Orkiestra Salonowa, oraz orkiestra Tadeusza Sereżyńskiego ze Lwowa. Wieczór urozmaici występ „Cwórki radiowej” i refrenistów.

Polskie Radio zwraca się do wszystkich radiosłuchaczy, do organizacji i świetlic, aby w tym dniu zorganizowały zabawy taneczne, a zebrany dochód z imprezy lub składki gości przeznaczyły na Pomoc Zimową Bezrobotnym. — Będzie to połączenie przyjemnego z pożytecznym, wypełnieniem obowiązku obywatelskiego dyktującego nam w tej chwili jak najbardziej idącą ofiarność dla tych, którzy są pozbawieni ciepłego kąta i stawy.

„OKAZJA” kupno i sprzedaż rzeczy używanych — antykwarjat, ul. Sienkiewicza Nr. 15

CHRONICIE ZDROWIA

„OLLA”
GUM...?
Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZYCH

leczenie żyłków
choroby skórne i weneryjne
Dr. med. FAJMA
przyjmuje od 12-21 od 5-7.30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II p.

Miód pszczoły

czysty lipcowy bez domieszek po
rancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg 9 zł.,
17 zł., 20 klg 33 zł., wraz z naczyniem
i opłatą pocztową wysyła za pobraniem
właściciel najwspanialszej pasieki w Polsce
EUGENIUSZ BILIŃSKI
W ZBARAZU.

POWODZENIE W TAŃCACH

zapewniają przy sukni BALOWEJ

piękne
sztuczne kwiaty

WIELKI WYBÓR
Pola 5 m. to

Również kwiaty dekoracyjne: cięte i sztuczne
idowe i batystowe do WAZONÓW

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ

REUMATYZMU i PODGRZANIA
Sza piąc, k ujące bóle w stawach i c
k-c, wyk. y ienie raki ncg, drgawki,
ie i urcze y ró ch części ch organ
mu, a na et osłabienie w r ku- ot
wa ie skutki ci pich reumatyczn ch
d-grv, które na eż us nać inac t j cho
ba cz ni coraz wię s postę v.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą
szczywaną p budzącą przemianę materii
KURACJĘ DOMOWĄ Kuracja ta polega
na stosowaniu kuns. łownie zdobytego
ka z naturalnego źródła leczniczego
dobrotliwa matka-natura stworzyła dla ciebie
piąc i ludzkości.

N piszcie do mnie natychmiast, a
trzymacie upelnie darmo i franco
pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKA
Budapest 72, Postfa h 83. Abt. 370

KUPUJĘ ZŁOTO i SREBRO oraz
RAJ BIŻUTERJĘ. Piąc najwy
ceny. Zakład jubilersko - zegarmistrz
ski **Jakób Grosberg**, Piotrków, Sieradzka
Nr. 4.

DOM MUROWANY skanalizowany
sklepami w najlepszym punkcie miast
powodu spraw rodzinnych tanio do s
dania. Wiadomość u zegarmistrza **Jak**
Grosberga, Sieradzka L. 4

UDZIELAM lekcji muzyki i na f r
nie, skrzypcach, mandolinie oraz gitarze
Ul. Krzywka 12 m. 15 L Grocholski

UCZĘ PISAC NA MASZYNI, Piotrków
Tryb., Legionów 2

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWORZENIU
NAJTAŃEJ!

Parasole walizy i t.p. kupuj wprost
wytwórni, Piotrków, ul. Sieradzka 1
podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neserki, sakiewki, portfeliki i t.p.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednosłowny) — 40 gr. Pierwsza strona i tabliczka — 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszczególne prace: 50 proc. taniej.